

Sygn. akt I Ca 80/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Teresa Zawistowska

Sędziowie: SO Dorota Twardowska

SO Krzysztof Nowaczyński (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa I. P.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 18 grudnia 2013 r. sygn. akt IX C 346/13

1. oddała apelację;

2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki I. P. kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 80/14

UZASADNIENIE

Powódka I. P. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 listopada 2011r., kwoty 1.428,29 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia z ustawowymi odsetkami od dnia 20 września 2012r., kwoty 2.261,45 zł tytułem odszkodowania za utracone dochody z ustawowymi odsetkami od dnia 20 września 2012r. oraz ustalenia, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 15 czerwca 2011r., które mogą ujawnić się u powódki w przyszłości. W uzasadnieniu żądania wskazywała, iż w dniu 15 czerwca 2011r. uległa wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawcą był kierujący pojazdem ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Na skutek wypadku powódka doznała szeregu obrażeń ciała, zaś pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił na jej rzecz jedynie kwotę 3.500 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 56,80 zł tytułem odszkodowania, które nie doprowadziły do naprawienia szkody w całości.

Pismem z dnia 7 marca 2012r. powódka I. P. cofnęła pozew w części dotyczącej zapłaty kwoty 162,03 zł tytułem odszkodowania za utracone dochody z uwagi na wypłacenie tej kwoty przez pozwanego w dniu 21 lutego 2013r. W związku z tym powódka tytułem odszkodowania za utracone dochody wniosła o zasądzenie kwoty 2.099,42 zł wraz z odsetkami ustawowymi.

Pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych, kwestionując roszczenie tak co do zasady, jak i wysokości.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2013r. Sąd Rejonowy w Elblągu zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.226,17 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 5.148,92 zł od dnia 14 listopada 2011r. i od kwoty 1.077,25 zł od dnia 22 lutego 2013r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, umorzył postępowanie w zakresie cofniętego żądania pozwu, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.309,53 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa: od powódki kwotę 163,14 zł, zaś od pozwanego kwotę 451,91 zł. Orzeczenie to było wynikiem następujących ustaleń i wniosków:

W dniu 15 czerwca 2011r. w E. na skrzyżowaniu ulicy (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym uczestniczyła I. P.. Sprawcą wypadku był kierujący pojazdem marki O. o numerze rejestracyjnym (...), który miał wykupioną polisę OC w pozwanym Towarzystwie. W wyniku wypadku I. P. doznała urazu okolicy lewego barku oraz kręgosłupa. W sierpniu 2011r. zdiagnozowano u powódki rwę kulszową. Powódka leczyła się w ramach świadczeń refundowanych przez NFZ.

Po wypadku I. P. pozostała na zwolnieniu lekarskim od 16 czerwca 2011r. do 19 września 2011r. W tym czasie powódka przechodziła zabiegi rehabilitacyjne kręgosłupa. Ustalił też Sąd, że w maju 2012r. powódka miała przeprowadzone badanie kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego metodą rezonansu magnetycznego z uwagi na nasilone bóle kręgosłupa szyjnego – odcinka piersiowego i lędźwiowego oraz odczuwalne drętwienie kończyn dolnych. Nie stwierdzono wtedy zmian pourazowych, a jedynie przewlekłe, samoistne zmiany zwyrodnieniowo – dyskopatyczne.

Powódka I. P. na skutek wypadku z dnia 15 czerwca 2011r. doznała stłuczenia okolicy lewego barku i ramienia oraz stłuczenia kręgosłupa szyjnego. Obrażenia te wygoiły się bez pozostawienia zaburzenia funkcji i obecnie nie stwierdza się u powódki zaburzeń funkcji lewego barku. W wyniku wypadku nie doszło u powódki do zaburzeń funkcji kręgosłupa szyjnego. W związku z brakiem zaburzeń funkcji narządów ruchu I. P. nie doznała w tym zakresie uszczerbku na zdrowiu w wyniku wypadku i nie ma konieczności prowadzenia rehabilitacji w związku z następstwami wypadku. U powódki nie doszło także do trwałego uszkodzenia lub długotrwałej dysfunkcji ani obwodowego, ani ośrodkowego układu nerwowego. Ustalono również, że u powódki występują zmiany zwyrodnieniowo – dyskopatyczne kręgosłupa nie związane z wypadkiem. Powódka nie doznała też trwałego uszczerbku na zdrowiu z tytułu następstw laryngologicznych. Cierpi ona na obustronny niedosłuch typu odbiorczego w stopniu umiarkowanym, który nie ma charakteru pourazowego. Niedosłuch występował u powódki już 8 lat przed wypadkiem i został potwierdzony badaniem z dnia 7 lutego 2003r.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, iż przed wypadkiem I. P. prowadziła aktywny tryb życia, w szczególności uprawiała działkę ogrodniczą. Po wypadku odczuwała silne bóle kręgosłupa i ramienia, przez około 4 – 6 tygodni. Powódka cierpiała także na bóle głowy i zawroty, odczuwała silne bóle kolana, w związku z tym wzięła trzy zastrzyki leku o nazwie S.. Obecnie powódka I. P. została zaliczona do okresowego, lekkiego stopnia niepełnosprawności, które datuje się od 7 grudnia 2011r. z uwagi na niedosłuch, cierpi na bóle lewego barku, bóle głowy oraz bóle kręgosłupa lędźwiowego i piersiowego. Powódka do dziś ma obawy przed jazdą samochodem, spina się, gdy podejźdza do skrzyżowania. Od 1 stycznia 2004r. jest zatrudniona w Domu Pomocy Społecznej (...) w E. na stanowisku opiekun kwalifikowany na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Z powodu przebywania na zwolnieniu lekarskim od 16 czerwca 2011r. do 19 września 2011r. powódka otrzymała mniejsze dodatkowe wynagrodzenie roczne o kwotę 755,38 zł brutto. W okresie tym I. P., gdyby nie przebywała na zwolnieniu lekarskim otrzymałaby wynagrodzenie zasadnicze większe o 483,90 zł netto.

Ustalił nadto Sąd I instancji, że w dniu 13 października 2011r. powódka zawiadomiła ubezpieczyciela o wypadku oraz wezwała pozwanego do zapłaty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 560 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich oraz 217,18 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Pismem z dnia 2 stycznia 2012r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 454,91 zł z tytułu odszkodowania za zwrot kosztów dojazdów do placówek medycznych. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał i wypłacił powódce łącznie kwotę 3.580 zł, na którą składała się kwota 3.500 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwota 80 zł tytułem refundacji kosztów przejazdów.

Sąd Rejonowy zważył, że okoliczności faktyczne w istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy kwestiach ustalono na podstawie zeznań powódki I. P., opinii biegłych: z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii R. P., z zakresu neurologii W. N. oraz z zakresu otolaryngologii M. K., a także danych wynikających z zebranych w sprawie dokumentów i akt szkody pozwanego. Sąd orzekający podzielił w pełni wnioski wynikające z opinii biegłych, które zostały sporządzone rzetelnie, zgodnie z zasadami wiedzy oraz doświadczeniem zawodowym biegłych, a nadto zawierały należycie umotywowane wnioski. Ponadto biegli R. P. i W. N., ustosunkowując się do złożonych przez stronę powodową zarzutów, w pełni podtrzymali swoje opinie, argumentując swoje stanowisko. Sąd dał wiarę także danym wynikającym z zebranych w toku postępowania dokumentów, których wiarygodności ani prawdziwości wynikających z nich treści żadna ze stron nie kwestionowała. Natomiast nie oparł swoich ustaleń na wykazie przejazdów samochodem przedstawionych przez stronę powodową. Jest to dokument prywatny sporządzony przez stronę powodową. Z uwagi na zakwestionowanie twierdzeń powódki przez pozwanego w zakresie kosztów dojazdów na leczenie na powódce ciążył obowiązek udowodnienia prawdziwości twierdzeń, czemu nie podolała.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powódki I. P., w części w jakiej, w sposób jasny i spójny opisała rodzaj doznanych w wypadku drogowym obrażeń ciała, zastosowane leczenie, czas jego trwania, a także jakie negatywne skutki wypadek wywarł na jej życie. Nie dał jednak wiary powódce w zakresie, w jakim twierdziła, że obecne bóle kręgosłupa oraz niedosłuch są wynikiem wypadku z dnia 15 czerwca 2011r., gdyż twierdzenia takie są sprzeczne ze sporządzonymi w sprawie opiniami biegłych, z których wynika, iż u powódki nie wystąpił trwały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem, a stan powódki wynika z niedosłuchu, który istniał już przed wypadkiem oraz zmian patologicznych kręgosłupa, które nie mają charakteru pourazowego.

W tym stanie Sąd a quo zważył, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie częściowo. Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Natomiast zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zdaniem Sądu w sprawie okolicznością praktycznie bezsporną było, że powódka I. P. doznała obrażeń ciała w wyniku wypadku drogowego, do którego doszło w dniu 15 czerwca 2011r. Pomimo, iż pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność także co do zasady, to zarówno w toku postępowania likwidacyjnego, jak i już po wytoczeniu powództwa uznał swoją odpowiedzialność albowiem wypłacił powódce kwotę 3.500 zł tytułem zadośćuczynienia, 80 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu oraz w dniu 21 lutego 2013r. kwotę 162,03 zł tytułem odszkodowania za utracone dochody. Jak wynika z akt szkody pozwanego do wypadku doszło z winy sprawcy wypadku, objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, udzielonym przez pozwanego Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W..

Odnośnie żądania powódki I. P. w zakresie zapłaty zadośćuczynienia wzięto pod uwagę, że pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma niedookreślony charakter, jednak w judykaturze wskazuje się na kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwaną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Krzywda podlegająca naprawieniu przez zasądzenie zadośćuczynienia to zarówno cierpienia fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (ujemne odczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała w postaci np. wyłączenia z normalnego życia itp.). W ocenie Sądu okoliczności sprawy przekonują, iż krzywda doznana

przez powódkę I. P. była realna i rzeczywista (ból związany z doznanymi urazami kręgosłupa i barku, leczenie i rehabilitacja, wyłączenie z normalnego życia – pobyt na zwolnieniu lekarskim przez okres 3 miesięcy oraz odczuwany do dzisiaj stres w czasie prowadzenia samochodu). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień i powinno stanowić rekompensatę za krzywdę doznaną przez powódkę. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, przy czym określając wysokość zadośćuczynienia pieniężnego Sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych oraz stres związany z samym wypadkiem drogowym. Sam fakt, iż u powódki nie wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem nie oznacza, że powódka na skutek wypadku nie cierpiała i nie doznała żadnej krzywdy. Jej krzywda miała charakter jak najbardziej realny i trwała przez okres 3 miesięcy.

Biorąc pod uwagę te okoliczności, w ocenie Sądu, dochodzone przez powódkę zadośćuczynienie w łącznej kwocie 8.500 zł nie jest rażąco wygórowane, przy czym powódka na poczet tego zadośćuczynienia otrzymała od ubezpieczyciela kwotę 3.500 zł. Wobec tego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki I. P. uzupełniająco kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Podstawę prawną tego rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. W ocenie Sądu za zasadne należało również uznać roszczenie powódki z tytułu zwrotu utraconych przez nią dochodów do kwoty 1.239,28 zł - wzięto pod uwagę jedynie okres przebywania przez powódkę na zwolnieniu lekarskim w związku z wypadkiem tj. od dnia 16 czerwca 2011r. do 19 września 2011r. Jak wynika z zaświadczenia Dyrektora Domu Pomocy Społecznej (...) w E. I. P. z powodu przebywania na zwolnieniu lekarskim otrzymała mniejsze dodatkowe wynagrodzenie roczne o kwotę 755,38 zł. W okresie tym I. P., gdyby nie przebywała na zwolnieniu lekarskim otrzymałaby wynagrodzenie zasadnicze większe o 483,90 zł, co daje łącznie kwotę 1.239,28 zł. Kwota ta pomniejszona o wypłaconą za ten okres przez pozwanego sumę odszkodowania w wysokości 162,03 zł daje 1.077,25 zł i taką też kwotę Sąd zasądził tytułem odszkodowania za utracone dochody przez powódkę. W pozostałym zakresie żądanie podlegało oddaleniu. Powódka I. P. domagała się także od pozwanego zasądzenia kwoty 1.428,29 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, na którą składała się kwota 950,18 zł tytułem zakupu lekarstw oraz wykonanego prześwietlenia kręgosłupa oraz koszty dojazdów do lekarzy i na rehabilitację w wysokości 478,11 zł. Nie można było uwzględnić kosztów dojazdów, albowiem wykazy załączone do pozwu nie stanowią dowodu, iż takie wyjazdy miały miejsce. Sąd zaliczył jedynie rachunki za leki przedstawione przez powódkę za okres od 16 czerwca 2011r. do 19 września 2011r. w kwocie 148,92 zł. W pozostałym zakresie żądanie podlegało oddaleniu, albowiem nie znajduje pokrycia w zebranych materiale dowodowym. Koszt zakupu leków związanych z bólem kolana i koszt prześwietlenia kręgosłupa dotyczą bowiem schorzeń powódki nie związanych z wypadkiem.

Dalej Sąd Rejonowy zważył, iż zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. powódce przysługują od pozwanego odsetki ustawowe za opóźnienie. Pozwany popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego, w terminie w którym stało się ono wymagalne. Jeżeli powód dochodzi zapłaty określonej kwoty tytułem odszkodowania z odsetkami za opóźnienie od danego dnia, wcześniejszego niż dzień wyrokowania, i w toku postępowania okaże się, że kwota ta istotnie należała się powodowi od tego dnia, odsetki powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem. Generalnie odsetki od odszkodowania pieniężnego należą się od dnia, w którym powinno ono być zapłacone – zasadniczo wyznaczonego przez wezwanie dłużnika do wykonania zobowiązania (art. 455 in fine k.c.). Powódka zawiadomiła ubezpieczyciela o wypadku oraz wezwała go do zapłaty świadczeń w dniu 13 października 2011r. Natomiast żądanie zwrotu utraconego dochodu zostało zawarte w pozwie, które to zostało pozwanemu doręczone wraz z odpisem pozwu w dniu 18 lutego 2013r. Pozwany był zobowiązany wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od daty zawiadomienia o wypadku, a najpóźniej w terminie 14 dni, licząc od wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości odszkodowania (art. 817 k.c.) – czyli do dnia 13 listopada 2011r. Natomiast odnośnie żądania zwrotu utraconych dochodów pozwany był zobowiązany wypłacić je niezwłocznie po otrzymaniu sprecyzowanego żądania, co też zrobił w dniu 21 lutego 2013r. co do kwoty 162,03 zł. Co do pozostałej kwoty pozostawał więc w zwłoce od dnia 22 lutego 2013r. Dlatego orzeczono jak w punkcie 1 wyroku, oddalając powództwo w powstałym zakresie (pkt 2). Oddaleniu podlegało także żądanie powódki ustalenia, że pozwany będzie ponosić odpowiedzialność za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku. Takie żądanie jest wprawdzie dopuszczalne, ale w świetle wniosków opinii biegłych, które wskazują, iż obrażenia u powódki wygoiły się bez pozostawienia zaburzenia funkcji, należy stwierdzić,

iż stan zdrowia I. P. jest utrwalony. Mając to na uwadze, Sąd uznał, że powódka w sposób niedostateczny wykazała istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia mogące ujawnić się w przyszłości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. – zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia. Powódka wygrała sprawę w 73% i poniosła koszty procesu w kwocie 2.244 zł, a pozwany w 27% i poniósł koszty w kwocie 1.217 zł. Powódce należał się wobec tego zwrot kwoty 1.309,53 zł (2.244 zł x 73% - 1.217 zł x 27%). O kosztach sądowych postanowiono na mocy art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W., zaskarżając go w punkcie 1 ponad kwotę 1.226,17 zł, a więc co do kwoty 5.000 zł, oraz w punktach 4 i 6 dotyczących rozstrzygnięć o kosztach procesu i kosztach sądowych. Zarzucił: rażące naruszenie art. 445 k.c. poprzez uznanie, że kwota zadośćuczynienia w łącznej wysokości 8.500 zł jest adekwatna do rozmiaru obrażeń powódki oraz naruszenie art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. przez uznanie, iż pozwany popadł w zwłokę w spełnieniu świadczenia w ustalonych w wyroku datach, tj. 14 listopada 2011r. i 22 lutego 2013r. Podnosząc powyższe zarzuty pozwany domagał się zmiany wyroku i oddalenia powództwa w zaskarżonej części oraz zmiany rozstrzygnięć w zakresie kosztów procesu i kosztów sądowych, ewentualnie wniósł o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu wskazywał, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana w stosunku do stanu zdrowia powódki ustalonego opiniami trzech biegłych sądowych i aktualnego poziomu życia społeczeństwa. Biegli stwierdzili, że powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, dysfunkcji narządów, czy ograniczeń w życiu codziennym. Natomiast występujące u niej zmiany kręgosłupa mają charakter zwyrodnieniowo-dyskopatyczny. W związku z tym wypłacona kwota 3.500 zł tytułem zadośćuczynienia była odpowiednia w rozumieniu art. 445 k.c. i odpowiadała aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W ocenie skarżącego w orzecznictwie sądowym przeważa ten pogląd, że w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania, gdyż pełnią one również funkcję waloryzacyjną.

W odpowiedzi na apelację powódka I. P. domagała się jej oddalenia jako niezasadnej i zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, gdyż wbrew stawianym w niej zarzutom Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia wskazywanych przepisów prawa materialnego i zasadnie orzekł o żądaniu pozwu, na podstawie art. 445 § 1 k.c. i art. 481 § 1 k.c. Sąd Okręgowy w pełni podziela poczynione w sprawie ustalenia faktyczne i wyciągnięte na ich podstawie wnioski, które przyjmuje za własne, wyjaśniając że w takiej sytuacji nie ma potrzeby ich powtarzania w niniejszym uzasadnieniu a należy jedynie odnieść się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji.

Niezasadny okazał się zarzut zasądzenia zadośćuczynienia, które jest rażąco wygórowane, nieodpowiednie do okoliczności sprawy i doznanej przez powódkę krzywdy. Przepis art. 445 § 1 k.c., stanowiący podstawę materialnoprawną rozstrzygnięcia w tej kwestii, posługuje się pojęciem „sumy odpowiedniej”. Regulacja ta ma więc charakter niedookreślony. Jednak tak w orzecznictwie sądowym, jak i w judykaturze wskazuje się na kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwaną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być odpowiednia, utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Krzywda podlegająca naprawieniu, to zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia psychiczne – związane również z przeżywaniem zdarzenia, jego wpływem na życie codzienne. Sąd pierwszej instancji przyjął, iż krzywda doznana przez powódkę I. P. była realna i rzeczywista (ból związany z doznanymi urazami kręgosłupa i barku, leczenie i rehabilitacja, wyłączenie

z normalnego życia – pobyt na zwolnieniu lekarskim przez okres 3 miesięcy oraz odczuwany do dzisiaj stres w czasie prowadzenia samochodu) i oceny tej w apelacji nie podważono, odwołując się do zarzutów o charakterze ogólnym i nie wyjaśniając jak mają się one do stanu faktycznego sprawy. Przywołano w tej mierze jedynie wnioski opinii biegłych, że wskutek wypadku powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu. Jednak jak trafnie zauważył Sąd I instancji, takie ustalenie nie oznacza, że powódka na skutek wypadku nie cierpiała i nie doznała żadnej krzywdy. Jej krzywda miała charakter jak najbardziej realny i trwała przez okres 3 miesięcy, co właśnie w okolicznościach sprawy uzasadniało zasądzenie dodatkowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd a quo uznał, że wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym kwota 3.500 zł nie spełniała wymogu „odpowiedniości”, i dlatego zasądził dodatkową kwotę 5.000 zł tytułem należnego zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Okręgowego tak ustalona kwota świadczenia jest „odpowiednią” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., taką która uwzględnia przeżycia powódki związane z odczuwalnym bólem po wypadku, procesem leczenia i rehabilitacji oraz pogorszeniem jakości życia oraz nie jest nadmierna. Należy również zauważyć, że w orzecznictwie sądowym konsekwentnie przyjmuje się, że sąd drugiej instancji może dokonać korekty zasądzonego zadośćuczynienia w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono rażąco wygórowane (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 grudnia 2013r., I ACa 877/13, system LEX nr 1416147). W przedmiotowej sprawie tymczasem Sąd pierwszej instancji uwzględnił wszystkie okoliczności faktyczne mające znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, które przemawiały za zasądzeniem świadczenia w przyjętej przez ten Sąd wysokości, wobec czego nie można było uznać aby świadczenie było niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. rażąco wygórowane.

Nietrafny okazał się również zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. przez zasądzenie ustawowych odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia i odszkodowania za okres poprzedzający datę wyrokowania. Co do zasady należy wyjaśnić, że gdy zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego (np. art. 817 § 1 k.c.) uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie już w tym terminie mu przysługuje. Stąd odsetki za opóźnienie w zapłacie należą się już od tego terminu. Wprawdzie sąd zasądza świadczenie na podstawie art. 445 § 1 k.c. ma pewną swobodę przy orzekaniu o wysokości zadośćuczynienia, to jednak wyrok zasądzający takie świadczenie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Można więc powiedzieć, że zasadą jest, iż należne zadośćuczynienie staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez pokrzywdzonego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego – w terminie 30 dni od tej daty, zgodnie z art. 817 § 1 k.c. – zatem od tak ustalonej daty biegnie termin dla odsetek za opóźnienie (tak: Sąd Najwyższy w sentencji wyroku z dnia 18 lutego 2010r., II CSK 434/09, System Informacji Prawnej Lex Sigma, nr 602683). Trzeba zauważyć, że wysokość krzywdy może ulegać zmianie w czasie, wobec czego początek opóźnienia w zapłacie zadośćuczynienia może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia poprzedzającego dzień wyrokowania, to odsetki te powinny zostać zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazywanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011r., I CSK 243/10, System Informacji Prawnej Lex, nr 848109). Innymi słowy, nie zawsze wymagalność roszczenia jest równoznaczna ze stanem opóźnienia dłużnika, o którym możemy mówić wtedy, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia niespornego co do zasady i wysokości. Ponadto zgodnie z art. 363 § 2 k.c., jeżeli naprawienie szkody (również niemajątkowej) ma nastąpić w pieniądzu, to wysokość zadośćuczynienia powinna być ustalana według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W przypadku, gdy ustalenie zadośćuczynienia nastąpiło według cen z daty wyrokowania, trzeba uznać, że należy się ono w tej wysokości, jeżeli ceny te były wyższe od występujących wcześniej, dopiero od tej chwili. Zatem od chwili ustalenia zadośćuczynienia można mówić o opóźnieniu dłużnika w zapłacie należnej kwoty i w konsekwencji dopiero od tej daty można zasądzać od niego odsetki za opóźnienie (tak: Sąd Najwyższy w powoływanym w apelacji wyroku z dnia 7 lipca 2011r., II CSK 635/10, System Informacji prawnej Lex, nr 1001288).

Podzielając powyżej przedstawione poglądy Sąd Okręgowy podkreśla więc, że ustawowe odsetki od kwot należnego zadośćuczynienia mogą być zasądzone tak od daty wyrokowania, jak i od daty poprzedzającej wyrokowanie w sprawie. Wszystko zależy od okoliczności sprawy, a przede wszystkim ustalenia, czy krzywda doznana przez poszkodowanego pozostająca w związku z czynem niedozwolonym w rozmiarze odpowiadającym zasądzonemu zadośćuczynieniu istniała już w stwierdzonym przez sąd terminie wymagalności świadczenia. Istotna więc dla zasądzenia ustawowych odsetek od tak ustalonego zadośćuczynienia jest data, na którą sąd ustala wysokość należnego świadczenia. Jest to uzasadnione treścią art. 363 § 2 k.c. i tym, że odsetki za opóźnienie pełnią niewątpliwie funkcję odszkodowawczą. W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji, co niewątpliwie, ustalał wysokość należnego zadośćuczynienia według daty poprzedzającej wydanie orzeczenia (odnosił się do żądania wynikającego ze zgłoszenia szkody i wezwania do zapłaty – art. 817 § 1 k.c.), wobec czego nie można podzielić zarzutu, że odsetki ustawowe powinny być zasądzone dopiero od daty wyrokowania w sprawie, skoro pozwany wcześniej popadł w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia.

W tym stanie apelację pozwanego należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach procesu za II instancję postanowiono na mocy art. 98 §§ 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 3 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t.: Dz. U. z 2013r., poz. 461).